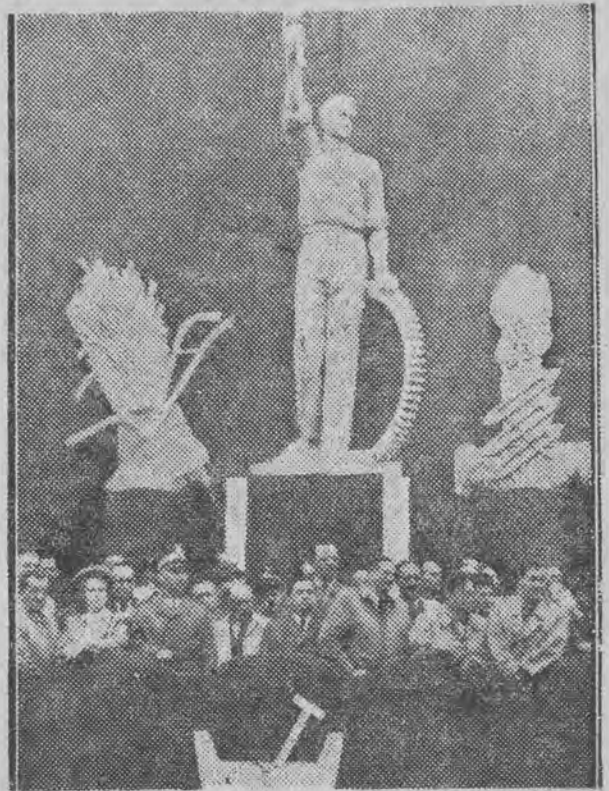


DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź
wtorek
3 maja
1949 r.

Rok V
Nr 120
(1384)



Trybuna z przedstawicielami Rządu, partii i społeczeństwa.

O ŚWIATY

musi dotrzymać kroku gospodarce

(Przemówienie Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta wygłoszone w dniu 2 b. m. w fabryce im. gen. Waltera Świerczewskiego, na uroczystości otwarcia biblioteki)

WARSZAWA, 25 (PAP). — DNIA 2 BM, PREZYDENT RP BOLESŁAW BIERUTA, POD KTÓREGO WYSOKIM PROTEKTORATEM ROZPOCZAŁ SIĘ „TYDZIEŃ OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY” — PRZYBYŁ DO FABRYKI IM. GEN. KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO NA WOLI, ABY WZIĄĆ UDZIAŁ W UROCZYSTOŚCI OTWARCIA BIBLIOTEKI, OFIAROWANEJ PRZEZ KOMISJĘ CENTRALNĄ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. PREZYDENT WYGŁOSIŁ W ŚWIETLICY PRZEMÓWIENIE DO ZAŁOGI FABRYCZNEJ.

Obywateli i towarzysze! Rad jestem z okazji spotkania się z wami jako z jednym z najstarszych zespołów robotniczych Warszawy, tworzących jedną z ważniejszych placówek naszego przemysłu i noszących imię bohatera Polski Ludowej — Karola Świerczewskiego. Pragnę więc najprzód złożyć całemu zespołowi waszej fabryki jak najgorętsze i serdeczne pozdrowienie.

Wczorajszy dzień 1-majowy był wielkim i wspaniałym przeżyciem, nie tylko dla klasy robotniczej, ale dla olbrzymiej większości naszego narodu. Wielomilionowe masy pracujące z miast i wsi, ludzie pracy fizycznej i umysłowej, mężczyźni i kobiety, cała prawie młodzież — zarówno pracująca, jak i ucząca się — wszyscy wyszli na ulicę z radosnym poczuciem siły, jedności i wiary w ostateczne zwycięstwo, to znaczy w zwycięstwo socjalizmu.

Zródłem naszej siły jest władza ludowa, jest nasze państwo demo-

kracji ludowej, państwo ludu pracującego, który buduje w Polsce fundamenty nowego ustroju społecznego — opartego na zasadach gospodarki socjalistycznej, tzn. gospodarki bez kapitalistów i obszarników, bez spekulantów i darmozjadów, gospodarki, w której jedynym właścicielem i gospodarzem fabryk, hut, kopalń, wszelkich zakładów przemysłowych, kolei, portów, okrętów — słowem: wszystkich środków i urządzeń wytwórczych będzie cały naród polski. Już dziś rozwija się i osiąga coraz wspanialsze wyniki nasz unarodowiony przemysł państwowy, w którym gospodarka planowa zdaje dobrze swój egzamin, ponieważ pierwszy 3-letni narodowy plan gospodarczy był wykonywany w ciągu ubiegłych 2 lat z nadwyżką, zaś w roku bieżącym zostanie — dzięki wysiłkom i entuzjazmowi klasy robotniczej — zakończony przedterminowo.

stawy gospodarcze tego nowego ustroju społecznego będą w Polsce potężne i trwałe, że odbudowa zniszczonych przez wroga miast i wsi będzie postępowała coraz szybciej, że nasz nowy 6-letni program przemysłowania Polski, wydobycia jej gospodarki z wiekowego zacofania i pchnięcia naprzód rozwoju jej sił wytwórczych tak, aby dorównały krajom najbardziej przodującym — będzie rozwiązany w pełni i pomysłnie, ponieważ pragną tego gorąco masy pracujące naszego kraju, które już dziś nie szczędzą swego wysiłku, aby ten wielki i doniosły program historyczny zamienić w rzeczywistość.

którzy gorąco kochają swoją ojczyznę i gotowi są poświęcić jej wszystkie swoje siły i talenty twórcze. A siły i talenty twórcze mas ludowych mogą rozwijać się w pełni tylko w warunkach wysokiego poziomu kultury i wiedzy. Zabezpieczyć ludowi pracującemu pełne możliwości twórczego życia, jak największy i najaktywniejszy udział w rządzeniu państwem — to właśnie podstawowe zadanie budowniczych socjalizmu. Jakaż jest możliwość twórczego życia, czynnej roli społecznej bez wiedzy i wykształcenia, bez książki, biblioteki, prasy, radia, kina, teatru i innych podstawowych urządzeń kulturalnych, które ułatwiają poznanie życia społecznego oraz otaczającej człowieka przyrody? Życie, pozbawione dostępu do prawdziwej, pełnej wiedzy, a nie do jej ochłapów, do wszystkich postępowych zdobyczy myśli ludzkiej, a nie do namiastek i falsyfikatów nauki, do urządzeń społecznych, ułatwiających rozwój umysłowy człowieka, do instytucji, krzewiących prawdziwą naukę, sztukę i kulturę ogólną — jest niezwykle ograniczone i ubogie. Jest to prawda tak oczywista i bezsporna, że — zdawałoby się — zbyt oczywista jest jej powtarzanie. A przecież obrońcy starego ładu społecznego nie wahają się tej oczywistej prawdy przeczyć publicznie, wciąż licząc na to, że zdołają utrzymać i

nadał w zacofaniu, w ciemności, w przesadach miliony prostych ludzi. Trzeba umieć dostrzec w tych groźbach cały bezmiar fałszu i obłudy. (Dalszy ciąg na str. 2)

LIST KSIĘDZA JANA POLAKA do redakcji „Dziennika Łódzkiego”

W ZWIĄZKU Z OMAWIANĄ SPRAWĄ POROZUMIENIA MIĘDZY KOŚCIOŁEM I PAŃSTWEM. PROSZĘ UPRZEJMIEM O UMIESZCZENIE MOICH UWAG NA TEN TEMAT NA ŁAMACH „DZIENNIKA”.

Zgoda buduje, niezgoda rujnuje. W ostatnich tygodniach po ogłoszeniu rządowego projektu porozumienia między Państwem a Kościołem, ożywioną dyskusję prowadzi się w prasie, radio, na zebraniach społecznych w mieście i na wsi na temat unormowania stosunków między Państwem a Kościołem. W związku z tymi rozważaniami, chciałbym też wypowiedzieć swoje skromne uwagi.

Jestem kapłanem rzym. kat., proboszczem parafii Milejów, pow. Piotrków. Przez 17 lat pracy kapłańskiej napatrzyłem się na życie jednostek, rodzin i gromad i stwierdziłem, że zgoda wiele zbudowała, a niezgoda doprowadzała do ruiny moralnej i materialnej. To doświadczenie z małych komórek społecznych można przenieść na platformę życia państwowego i kościelnego. Zgodna współpraca Państwa i Kościoła zbuduje szczęście Obywateli, dla których Państwo i Kościół ustanowione. Niezgoda, walka, nienawiść spowodują nieszczęście, utrudnią twórczą pracę, jakiej po wojnie powinno poświęcić się Państwo i Kościół.

Kierując się tą zasadą, każdy zdrowo myślący obywatel pragnie, aby między Państwem, a Kościołem nastąpiło porozumienie, i to jak najszybciej, na podstawie projektu, wysuniętego przez Rząd. Każdy z kapłanów-Polaków musi wyznać, że Rząd Polski, władza szerokich mas ludowych, nie ograniczał i nie ogranicza swobod religijnych, a w wysuniętym projekcie nadal gwarantuje całkowitą swobodę wyznania wiary, kultu nauczania i administracji.

Uważam, że Rząd Polski Ludowej, który uznawałem i uznaję, który przez 4 lata darzył Kościół Kat. i inne wyznania całkowitą swobodą, zasługuje na pełne zaufanie sfer katolickich, że gwarancje wysunięte w projekcie rządowym będą dotrzymane.

Milejów, dnia 30.4. 49 r.

(—) KS. JAN POLAK
PROBOSZCZ PARAFII MILEJÓW
POW. PIOTRKOWSKI

Zwycięstwo komunistów we Francji

PARYŻ, 25. W niedzielę 1-maja odbyły się wybory merów (fourmistrzów) w Tulles i Douarnenez. W obydwu miastach zwyciężyli kandydaci komunistyczni.

Zdarcie flagi frankistowskiej z masztu w Brukseli

BRUKSELA, 25 (PAP). W przeddzień otwarcia 23 międzynarodowych targów z masztu przed dworcem brukselskim, na którym powiewały sztandary państw, uczestniczących w targach, zdarto flagę Hiszpanii frankistowskiej. Komentując ten fakt dziennik „Le Drapeau Rouge” pisze: „Flaga gen. Franco powiewała jedynie przez kilka chwil. W Belgii, poza Spaakiem i popierającą go grupą przemysłowców, utrzymujących przyjazne stosunki z Madrytem, nikt nie zgodzi się poprzeć frankistowskiego reżimu zbrodni i terroru”.

Wielki program historyczny zamienimy w rzeczywistość

Klasa robotnicza naszego kraju uczciła tegoroczne święto 1-majowe nie tylko pięknymi uroczystościami i potężnymi demonstracjami na ulicach miast, ale również swym szczególnym „Czynem Majowym”, który — jak i poprzedni „Czyn Kongresowy”, poświęcony wielkiemu aktowi zjednoczenia partii robotniczych — zadokumentował dobitnie, że polska klasa robotnicza pragnie ze wszystkich swych sił przyspieszyć budowę fundamentów gospodarczych nowego ustroju społecznego — socjalizmu.

Możemy dziś śmiało stwierdzić na podstawie doświadczeń minionego okresu od chwili wyzwolenia, że pod

Stan, który należy zmienić szybko i radykalnie

Jest rzeczą niewątpliwą, że nasze prace nad usunięciem zacofania gospodarczego muszą towarzyszyć wysiłki w kierunku usunięcia naszych niedomagań kulturalnych, a w tej dziedzinie byliśmy szczególnie upośledzeni. Mamy jeszcze dotąd w kraju duży odsetek obywateli, którzy nie umieją czytać i pisać, a miliony robotników i chłopów mogły zdobywać tylko wykształcenie początkowe, przeważnie zaledwie paroletnie. Szkoła średnia i wyższa do niedawna były niedostępne dla dzieci ludzi pracujących, książki, biblioteki, muzea, instytucje kultury, sztuki, wiedzy — były wykorzystywane tylko przez nielicznych i znajdowały się w liczbie niewspółmiernej i nie przystosowanej do potrzeb mas pracujących. Stary ustrój społeczny nie tylko nie troszczył się o poziom życia kulturalnego i umysłowego mas ludowych, ale na odwrót — czynił wszystko, aby utrzymać te masy w ciemności, przesadach, zacofaniu kulturalnym, ponieważ tak stan hamował rozwój świadomości ludzi pracy i ułatwiał wyzyskiwaczom uciemnienie ludu pracującego, utrzymywanie go w bierności. My musimy to zmienić radykalnie i jak najszybciej, gdyż siła władzy ludowej i rozkwit odrodzonej Polski oparty jest na świadomości i aktywności mas Polska Ludowa jest dla nas rzeczą spólną ludzi pracy,

Przed odcięciem Szanghaju

8 armii Kuomintangu przestało istnieć

NOWY JORK, 25. (PAP). — SIŁY LUDOWE ZBLIŻYŁY SIĘ DO GŁÓWNEGO CELU OBECNEJ FAZY NATARCIA — MIASTA HANG-CZOU (na południowy zachód od Szanghaju), KTÓRE ZOSTAŁO JUŻ EWAKUOWANE PRZEZ WOJSKA KUOMINTANGU.

Pociągi z Szanghaju na południe docierają tylko do Kaszing, mniej więcej na połowie drogi z Szanghaju do Hang-Czou. W NAJBLIŻSZYCH GODZINACH OCZEKIWANE JEST CAŁKOWITE PRZERWANIE KOMUNIKACJI LĄDOWEJ SZANGHAJU Z RESZTĄ CHIN NA OJONALISTYCZNYCH.

DOTYCHCZAS ZOSTAŁO ODCIĘTYCH 7 ARMII NACJONALISTYCZNYCH. 140 TYSIĘCY ŻOŁNIE- RZY KUOMINTANGU WZIĘTO DO NIEWOLI.

2 warunki Chin ludowych

PEKIN, 25. (PAP). AGENCJA NOWYCH CHIN OGŁASZA KOMUNIKAT DOWÓDZTWA WOJSK LUDOWYCH. WŁADZE LUDOWE WYZYWAJĄ FRANCJĘ, WIELKĄ BRYTANIĘ I STANY ZJEDNOCZONE DO WYCOFANIA Z CHIN SWYCH SIŁ ZBROJNYCH.

Rzecznik dowództwa wojsk ludowych stwierdził, że dotychczas Chi-

ny ludowe nie utrzymują stosunków dyplomatycznych z rządami zagranicznymi. Stosunki te mogą być jednak podjęte na zasadzie wzajemnego poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności. Jeżeli władze obce pragną ustanowić stosunki dyplomatyczne z Chinami Ludowymi, muszą one zerwać stosunki z pozostałymi jeszcze siłami Kuomintangu oraz wycofać swe siły zbrojne z Chin.

Nowy Jork witał oklaskami 70.000 manifestantów

NOWY JORK, 25. (PAP). — Przeszło 70 tysięcy robotników, weteranów wojennych i przedstawicieli inteligencji Nowego Jorku wzięło udział w manifestacji 1-Majowej, która odbyła się pod hasłem obrony pokoju i protestów przeciwko zakusom faszystowskim na prawa demokratyczne narodu amerykańskiego.

Na czele pochodu kroczył liczny oddział weteranów w uniformach armii lądowej i marynarki. Za nimi szli członkowie komitetu obchodów 1-Majowych z wielkim sztandarem, na którym widniał napis: „O pokój, bezpieczeństwo, w obronie praw demokratycznych”.

„Współpraca Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego zapewniła zwycięstwo — może ona również zapewnić utrzymanie pokoju”.

„Mieszkań dla weteranów wojennych, zamiast więzień dla robotników”.

Za główną kolumną demonstrantów niesiono jako symbol paktu atlantyckiego makietę, wyobrażającą postać w mundurze — z czaszką zamiast głowy — na tle najeżonych bagnietów.

Mieszkańcy Nowego Jorku wznowili na cześć manifestantów gorące okrzyki i witali ich oklaskami.

Polska w Brukseli

BRUKSELA, 25. W Brukseli otwarte zostały międzynarodowe targi handlowe. Polska urządziła dwa pawilony. W jednym znajdują się ekspozycje przemysłu węglowego, drzewnego, ceramicznego, chemicznego, metalowego i artystycznego. W drugim pawilonie mieszczą się wyroby przemysłu rolniczo-spożywczego.

Oświata musi dotrzymać kroku gospodarce

(Dokończenie ze str. 1)

Kultura w warunkach kapitalistycznych

Wszelka chęć powstrzymania rozwoju człowieka i jego ciągłego postępu naprzód w poznawaniu wszechświata, w odkrywaniu praw, które warunkują bieg dziejów, zarówno przyrody jak i społeczeństw ludzkich, mimo obłudnych czesto argumentów zmierzających do utrwalenia ciemności i krzywdy ludzkiej. Właśnie w poznawaniu tych praw i tych dziejów zawarta jest cała wyjątkowa moc i rola twórcza człowieka we wszechświecie. Czymże byłby człowiek, gdyby nie miał w sobie tej wspaniałej i twórczej siły poznawczej? Ci, co usiłują powstrzymać człowieka w jego dążeniach poznawczych, popierają w istocie chciwość panowania nad bogactwem i dobrami społecznymi, które powstają z pracy milionów prostych ludzi. Te chciwość panowania człowieka nad człowiekiem w celach wyzysku wykażuje historia walk społecznych, które trwają od tysięcy lat. Od tysięcy lat warstwy uprzywilejowane usiłowały zabezpieczyć dla siebie monopol władzy nie tylko nad materialnymi zdobyczami pracy ludzkiej, ale również nad duchowymi osiągnięciami człowieka, nad zdoby-

czami jego umysłu, jego wiedzy, jego sztuki, jego kultury. Utrzymanie monopolu władzy nad życiem umysłowym, kulturalnym i duchowym ludu pracującego jest właśnie jednym z podstawowych warunków zabezpieczenia sobie przez klasy uprzywilejowane monopolu nad dobrami materialnymi, które lud pracujący stwarza. W ciągu tysięcy lat klasy posiadające zamykały ludziom pracy dostęp do wiedzy.

W czasach kapitalizmu, gdy sama technika produkcji wymaga pewnego minimum oświaty, gdy rosnąca walka mas pracujących zmuszała klasy uprzywilejowane do ustępstw — starano się ograniczyć lud pracujący jak najniższym poziomem oficjalnej oświaty powszechnej, do której również zdobywali dostęp nie wszyscy, oraz uprzywilejowanymi warunkami życia kulturalnego, niedostępnymi dla mas pracujących.

Podejmując sztandar walki o zniesienie ustroju społecznego, opartego na uciemnieniu i wyzysku mas pracujących — klasa robotnicza wysunęła hasło całkowitej przebudowy życia, hasło socjalizmu.

Przykład Związku Radzieckiego

W Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, w którym ustroj socjalistyczny w pierwszej swojej fazie został w zasadzie zrealizowany, obok przedstawicieli starej inteligencji przeważająca część dzisiejszej inteligencji stanowią ludzie wyrosli spośród robotników i chłopów, inżynierowie, lekarze, profesory, uczeni, artyści, pisarze, literaci, którzy czasami przyjeżdżają do nas w odwiedziny — to przeważnie synowie i córki robotników i chłopów albo nawet byli robotnicy i chłopcy, którzy skończyli wyższe zakłady naukowe lub uniwersytety i akademie, przyswajając sobie tę lub inną dziedzinę wiedzy i sztuki.

Taki jest wynik zwycięstwa klasy robotniczej w ZSRR w ciągu minionych 30 lat.

Socjalizm i nowa wyższa kultura mas pracujących są więc jak najściślej związane z codzienną pracą wytwórczą klasy robotniczej z chwilą, gdy zdobyła ona władzę polityczną, a tak jest dzisiaj i u nas w Polsce, tak jest w innych krajach demokracji ludowej, które wyzwoliły się z niewoli hitlerowskiej dzięki pomocy armii radzieckiej. Skończyło się u nas raz na zawsze panowanie obszarników i kapitalistów, choć działają jeszcze ludzie, którzy pragnęli by powrotu tych starych klas i którzy marzą o wojnie, to znaczy o nowych mordach i zniszczeniach, licząc, że tylko nowa wielka wojna światowa mogłaby przywrócić panowanie kapitalizmu. Odpowiedzią na te zbrodnicze knowania były wzo-

rajście potężne demonstracje 1-Majowe we wszystkich krajach świata pod hasłem obrony pokoju, odpowiadają im Kongres Pokoju w Paryżu i Pradze, odpowiadają jest postawa obrzymliej większości ludzi na całym świecie, postawa, która daje zdecydowany odpór zakusom podżegaczy wojennych i wszystkich wściekłych i zgotuje on sromotne bankructwo wszelkim siłom wstecznym, które pragnęłyby zatrzymać postęp ogólnoludzki, tworząc tamy i przeszkody dążeniom wyzwolenicznym mas ludowych.

Klasa robotnicza w Polsce kroczy od 4 lat zwycięsko w tym pochodzie wyzwolenicznym pod przewodnictwem swojej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a wraz z nią kroczą na przód do lepszego jutra szerokie masy pracujące miast i wsi.

Nasze zadanie polega na tym, aby jak najszerzej masy pracujące w Polsce były nie tylko współuczestnikami tego pochodu, ale, aby stały się one świadomymi współtwórcami nowego życia, życia, którego hasłem jest dziś upowszechnienie kultury, dźwignięcie jej na wyższy poziom, udostępnienie jej wszystkim ludziom pracy. Można to osiągnąć przez wszechstronny rozwój oświaty i czytelnictwa, organizację bibliotek, kół samokształceniowych, świetlic, przez dalsze rozpowszechnienie prasy i książki, przez coraz większe udostępnienie urzędów i instytucji kulturalnych: muzeów, teatrów, szkół mu-

zycznych, koncertów itp. masom pracującym. Nie możemy dopuścić do tego, aby rozwój życia umysłowego i kulturalnego mas ludowych pozostawał znacznie w tyle za osiągnięciami w naszej pracy produkcyjnej i osiągnięciami gospodarczymi, ponieważ opóźnienia kulturalne nieuchronnie wpływają na zahamowanie również planów i wysiłków gospodarczych.

2600 bibliotek dla pracujących

Dzisiejsza nasza skromna na pozór uroczystość otwarcia biblioteki w waszej dzielnicy fabrycznej ma z tego punktu widzenia znaczenie doniośle. W ciągu „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy”, który zorganizowany został z inicjatywy partii i Zw. Zawodowych — powstanie w całym kraju około 2600 takich bibliotek w świetlicach fabrycznych, w państwowym majątkach rolnych itp. Przed paroma miesiącami około 1500 bibliotek zostało założonych w gm. wiejskich i około 20 tys. punktów czytelnictwa książek zapoczątkowano w gromadach wiejskich. Ta inicjatywa społeczna jest ważnym uzupełnieniem wielkich wysiłków, jakie czyni nasze państwo ludowe w dziedzinie rozwoju oświaty, czytelnictwa i kultury. Wystarczy wskazać, jako przykład tych wysiłków, że w ciągu minionych 4 lat zdołaliśmy rozszerzyć nasze szkolnictwo powszechne, średnie i zawodowe o blisko 10 tys. szkół czyli przeszło o jedną trzecią, przekraczając znacznie przedwojenną liczbę uczącej się młodzieży, która np. w szkolnictwie wyższym jest dziś dwukrotnie większa, przy czym dzieci robotnicze i chłopskie stanowią dziś już na pierwszych kursach większość studentów naszych uczelni wyższego typu. Drukuję się dzisiaj znacznie więcej książek i gazet które coraz szerzej docierają do mas pracujących nie tylko w mieście, ale i na wsi. Młodzież robotnicza i chłopska wykazuje niezwykły zapał do nauki, zwiędza coraz liczniej muzea i zbioru sztuki, korzysta intensywnie ze wszystkich źródeł naszej kultury.

Ale i my, starsi ludzie, musimy uczestniczyć w tej pracy nad pogłębieniem swej wiedzy i swej kultury. Naszą pracę i nasze czyny oceniać będą całe szeregi pokoleń, które przyjdą po nas — panie, jaż my właśnie jesteśmy rodzicami nowej epoki — nowego ustroju społecznego. Na nowy ustrój, który dziś rodzi się z naszego wysiłku, z naszej pracy, z naszych czynów — długo i w męce walki oczekiwali nasi ojcowie, nasi poprzednicy, nasi bohaterowie, oczekiwaliśmy również my — dzisiejsi

jego twórcy. To nam właśnie, dzisiejszej klasie robotniczej, przypadło w udziale żyć na przełomie dwóch epok, przekształcać starą epokę w nową, stać się twórcami nowego, wielkiego aktu dziejów ludzkich. Rezultat naszego wysiłku i naszego czynu dziejowego zależy więc całkowicie od tego, czy będziemy naprawdę świadomymi twórcami tych nowych dziejów. Słaby i beznadziejny jest człowiek nieświadomy. Jest on jak 100-procentowy inwalida — ślepy, głuchy, bezradny. Świadomość człowieka jest jego rzeczywistą siłą i wartością. Świadomość klasy robotniczej jest jej orężem i jej potęgą — wielką, niepokonaną. Ona to w formie partii rewolucyjnej przewodziła ruchowi robotniczemu, prowadziła go do walk i zwycięstw. Pogłębijmy więc tę świadomość przez własny nasz wysiłek, przez poświęcenie codziennie choćby chwilkę czasu książce, gazecie, wspólnemu czytaniu i pomocy ze strony bardziej wykształconych społecznie mniej uswiadomionym towarzyszom.

W dniu jutrzejszym przypada 158 rocznica konstytucji z dnia 3 maja 1791 roku. Klasa robotnicza czci tradycje tego okresu nie z względu na treść samej konstytucji, od której oczywiście dzieli nas już cała nowa epoka rozwoju społecznego i niewspółmierne już z tamtym okresem osiągnięcia wyzwolenicznych ruchów ludowych. Czymi tradycje tego okresu, ponieważ odzwierciedla on historyczną walkę dwóch nurtów, walkę ludzi postępowych i światłych z uprzywilejowaną warstwą magnatów, z wstecznictwem, które — tak jak to czyni i dziś — przeciwstawiało się zaciekłe jakimkolwiek dążeniom do ulżenia dołi mas ludowych. Byli jednakże ludzie światli

i gorący, szczerzy patrioci, jak Hugo Kołłątaj, Stanisław Staszic i inni, którzy podjęli walkę z wstecznictwem. Byli oni wśród tych, którzy powołali do życia Komisję Edukacyjną i w walce z ciemnotą i przesądem rzucili hasło udostępnienia oświaty ludowi. I choć nie zdołali oni przezwyżyć siłą wstecznictwa, które w postaci Targowicy obaliło również postępowe w ówczesnych czasach założenia Konstytucji 3-Majowej to jednak naród ocenił ich walkę i postępowe dążenia. Dziś często wsteczniczy sięgają do tradycji rocznicy 3-majowej nie dlatego, aby żywić szczególne uznanie dla nauki, która wywodziła z ówczesnych walk społecznych, ale na odwrót — w tym celu, aby pod płaszczykiem tradycji wypaczyć ówczesne idee i przeciwstawić się współczesnym dążeniom postępowym.

My, wyciągając nauki z historii walk społecznych, nie tylko podjęliśmy hasło upowszechnienia oświaty i kultury wśród mas ludowych, zapoczątkowane — jakkolwiek nieśmiało jeszcze — przez twórców Konstytucji 3-Majowej, ale jako ich spadkobiercy urzeczywistniamy dzisiaj to hasło w skali bez porównania szerszej, operując je na walce o całkowitą przebudowę ustroju społecznego przez usunięcie wszelkich form wyzysku i upośledzenia człowieka.

Umocnijmy więc te nasze wysiłki. Twórzmy trwałe podstawy gospodarcze nowego życia mas pracujących, ich dobrobytu, ich kultury. Przyspieszajmy rozwój tej kultury przez pracę nad sobą i przez pomoc wzajemną. W ten sposób zapewnimy oczywiście naszej rozwinąć się i potęgę. W ten sposób przyspieszimy zwycięstwo socjalizmu.

Demonstracja antyamerykańska w Londynie

LONDYN, 25. (PAP). Wczoraj przed ambasadą amerykańską w Londynie doszło do nader wymownej demonstracji. Grupa b. żołnierzy

brytyjskich zgromadziła się przed gmachem ambasady USA, występując przeciw wojennej polityce departamentu stanu. Do grupy tej przyłączyło się kilkaset osób, które wznosiły okrzyki przeciwko podżegaczom wojennym. Uczestnicy demonstracji rozdawali ulotki zawierające wyjątki z przemówienia senatora Cannona, przewodniczącego komisji budżetowej amerykańskiej Izby Reprezentantów. Cannon powiedział m.in.: „Podczas następnej wojny Stany Zjednoczone będą musiały uzbroić żołnierzy innych narodów i przetrzymać ich na ofiarę. W ten sposób nie będziemy wysyłać na wojnę naszych chłopów”.

Policja aresztowała 9 demonstrantów.

Tajemnicze wybuchy w Jerozolimie

LONDYN, 25. W poniedziałek słychać było w Jerozolimie wybuchy. Zarządzono alarm na 90 minut. Przyczyna tych wybuchów nie jest wyjaśniona. Według jednej wersji chodziło tu o pociski arabskie, które padły pod Jerozolimą, według drugiej — wojska egipskie wysadzały w powietrze swe magazyny amunicji przed opuszczeniem rejonu Betleem.

Niech żyje inteligencja polska w służbie ludu, postępu i socjalizmu.

Prognoza pogody

Dość pogodnie lub pogodnie, temperatura nocą kilka stopni powyżej zera, dniem maksymalna od 14 do 20 st.

ERICH MARIA REMARQUE

(111)

ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Melcer

Pot lał się z Wiesenhoffa. — Mocniej — powiedział Rawik — trzeba wyprzeć z płuc całe powietrze. Zwrócił się do właścicielki hotelu. Tymczasem weszło więcej osób do pokoju. Trzeba ich było wyprosić. — Umarł — powiedział w korytarzu — to, co się dzieje w pokoju, nie ma żadnego sensu. Zwykły rytuał, przez który trzeba przejść, nic innego. Byłby to cud gdyby coś jeszcze mogło mu pomóc.

— Co robić?
— To, co zwykle.
— Karetkę? Pierwszą pomoc? W takim razie za dziesięć minut zjawi się policja.

— Tak czy inaczej musi pani wezwać policję. Czy Goldbergowie mieli papiery?

— Owszem, dobre. Paszporty i legitymacje.
— A Wiesenhoff?
— Kartę pobytu i przedłużoną wizę.
— No, to wszystko w porządku. Niech im pani tylko powie, żeby nie wspominali mojego nazwiska. Wróciła do domu, zobaczyła go, narobiła krzyku. Wiesenhoff go odciął, próbował sztucznego oddychania, przyjechała karetka. Może pani tak zrobić?

Właścicielka popatrzyła na niego swoimi ptasimi oczyma. — Oczywiście, zresztą sama będę przy tym, kiedy policja się zjawi. Będę uważać.
— Doskonale.

Wrócił do pokoju. Wiesenhoff ciągle pracował, pochylony nad Goldbergiem. Przez chwilę mogło się wydawać, że obaj robią na podłodze gimnastyczne ćwiczenia. Właścicielka hotelu zatrzymała się w progu. — Mesdames et messieurs — powiedziała — muszę telefonować po pogotowie i na policję. Najpierw zawezwać pogotowie, ale lekarz, który przybędzie, obowiązany jest natychmiast zawiadomić komisariat. Najpóźniej za pół godziny przyjadą. Kto nie ma papierów, niech pakuje rzeczy przynajmniej te, co leżą na wierzchu, znieście je do „katakumb” i tam przy nich zostanie. Możliwe, że policja zechce przeszkukać pokoje albo zacznie pytać o świadków.

Pokój opustoszał. Gospodyni skinęła głową w kierunku Rawika: teraz uprzedzi Ruth Goldberg i Wiesenhoffa. Podniósł swoje pudło i nożyczki, które leżały na ziemi obok przeciętego krawata. Tu leżał ten krawat z naszytą firmą: S. Foerder, Berlin. Taki krawat musiał kosztować co najmniej 10 marek. Pozostałość z zamożnych czasów. Rawik znał tę firmę, sam się tam zaopatrywał.

Szybko zapakował swoje rzeczy w dwie walizki i przeniósł je do pokoju Morozowa, robił to na wszelki wypadek. Najprawdopodobniej policja o nic nie będzie pytać. Tak było jednak lepiej, pamięć Fernanda utrwaliła się w nim zbyt silnie. Zeszedł do „katakumb”.

Ludzie biegali tu jak w gorączce. Byli to uchodźcy bez papierów. Nielegalna załoga. Pokojówka Klary i kelner Jan kierowali układaniem waliz w małym, sklepionym pomieszczeniu, przyległym do „katakumb”. W samych „katakumbach” robiono przygotowania do kolacji, nakrywano stoły, rozstawiano koszyki z pieczywem, z kuchni szedł zapach tłuszczu i ryb.

— Nie trzeba się śpieszyć — mówił Jan — policja ma czas.
Uchodźcy nie zwalniali tempa, spodziewali się od

życia samych niepowodzeń, szybko krążyli po piwnicach ze swoim ubogim dobytkiem. Był między nimi Hiszpan Alvarez. Właścicielka rozgłosiła po całym hotelu hasło: policja. Alvarez uśmiechał się nie wiadomo czemu, jakby za coś Rawika przeproszał.

Jakiś szczerpy człowiek zbliżył się zwolna do Rawika. Był to Ernest Seidenbaum, doktor filologii i filozofii. — Manewry — powiedział — próba kostiumowa. Czy pan tu zostaje?

— Nie.
Seidenbaum, weteran od lat sześciu, wzruszył ramionami — A ja zostaję. Nie widzę powodu do ucieczki. Wątpię, żeby bardzo ściśle prowadzili dochodzenie. Kogo obchodzi śmierć starego, niemieckiego Żyda?

— Nikogo, ale wszystkich obchodzą uchodźcy.
Seidenbaum poprawił szkła. — Dla mnie to nie przedstawia żadnej różnicy. Wie pan, co robiłem podczas ostatniego najścia? A nawet zdarzyło się, że jakiś sierżant zeszedł do „katakumb”. Było to przeszło dwa lata temu. Włożyłem biały kitel kelnera i usługiwałem do stołu. Podawałem policji koniak.

— Dobra myśl.
Seidenbaum skinął głową. — Na każdego przyjdzie rozum, kiedy będzie miał dosyć uciekania. — Spokojnie ruszył do kuchni, żeby się dowiedzieć, co dziś będzie na kolację.

Rawik wyszedł tylnym wyjściem na podwórze. Kot przeleciał, ocierając się o jego nogi. Inni szli przed nim, rozsypując się szybko po ulicy. Alvarez kulał nieco. Może by się temu dało zaradzić operacją, pomyślał Rawik.

Siedział na Place de Ternes i nagle pomyślał, że Joanna przyjdzie dzisiejszej nocy. Nie umiałby powiedzieć, czemu, ale nagle tak mu się przywidziało.

d. c. n.

Zimno pomaga oszczędzać

Pięć basenów powinno się zarybić, a chłodnie — rozbudować

Wprost ze skąpanej w wiosennym słońcu ulicy wchodzimy do przybytku wiecześnie zimna, gdzie na ścianach zamrażają przez okrągły rok srebrzyste kropki wody, a na ciężkich, okutych drzwiach widać zawsze biały szron.

Państwowa Chłodnia Składowa w Łodzi urządzona jest bardzo nowoczesnie. Wystarczy pobeżny rzut oka jej rampy, dźwigi, maszynownie, czy komory chłodnicze, aby spostrzec, że wszystko jest tam skonstruowane estetycznie, celowo i ekonomicznie. Gmach ten, zbudowany w roku 1938 przez „ojca chłodnictwa” w Polsce — inż. Rostkowskiego jest piątym co do wielkości tego rodzaju przedsiębiorstwem usługowym w naszym kraju.

Zapewne niewielu z nas zdaje sobie dokładnie sprawę ze znaczenia gospodarczego, jakie posiada dla naszego miasta ten szary, nowoczesny budynek, znajdujący się przy ul. Armii Czerwonej 28. Chłodnie oddają ogromne usługi przy dystrybucji artykułów żywnościowych w większych skupiskach ludzi. Są one wielkimi rezerwuarami żywności i odgrywają dużą rolę, jeśli chodzi o zaoprowadzenie ludności, politykę eksportową, czy zwalczanie spekulacji.

W obecnej dobie oszczędności, gdy nie powinien zmarnować się ani jeden kilogram mięsa, czy ryby, chłodnie nabierają specjalnego znaczenia, a ilość ich w naszym kraju winna być znacznie większa.

Z chłodni łódzkiej korzystać mogą w zasadzie wszyscy, przede wszystkim jest jednak ona nastawiona na transakcje masowe. Pod wygodne, szerokie rampy podjeżdżają auta ciężarowe Centrali Mięsarnej, wyładowane po brzegi mięsem wołowym, cielęcym, czy wieprzowym. Przechowują tu również artykuły żywnościowe instytucji spółdzielcze, zaś kupcy prywatni posiadają w chłodni oddzielne „klatki”, zamykane na własne klódki.

Wszędzie tu jest zimno i przewiewnie, ale jak nas informuje dyrekcja, system chłodzenia poszczególnej artykułów nie jest wcale prosty — jest to specjalna nauka, która wymaga znajomości tajników fizyki i chemii. Zwójami rur, podobnymi do kaloryferów płynnie rozrzedzony

amoniak. W niektórych komorach bez przerwy pracują liczne wentylatory. Obsługa chłodni nie tylko zajmuje się przeladunkiem towarów, ale przede wszystkim dzień i noc czuwa nad utrzymaniem odpowiedniej temperatury w 44 komorach chłodniczych.

— Praca jest tu niezdrowa — mówi magazynier Studziński — najgorzej zaś w lecie, gdy na dworze gorąco, a tutaj mamy 17 st. mrozu. Mimo to p. Studziński pracuje w chłodnictwie już 19 lat i pracę swoją bardzo lubi. Na „jego głowie” spoczywa troska o magazyn, na nim ciąży odpowiedzialność za powierzono towary. Ale z zadania swojego p. Franciszek wywiązuje się zawsze bardzo dobrze.

Również jego pomocnicy: Franciszek Bozakowski i Józef Piekarski, ubrani w kożuski i watowane spodnie, polubili pracę w chłodni i o bieżące swoje obowiązki bardzo sumiennie. Właśnie widać, jak ogromne połowki świń zawieszają na hakach specjalnych wózków do przewożenia mięsa.

Nawet ogrodnik zakładowy — Bolesław Górkiewicz chętnie pracuje

w magazynie, przenosząc skrajnie z jajami, drobiem, czy owocami.

W maszynowni dokucza niezdrowy odór amoniaku, ale Zygmunt Malka — kier. działu technicznego, pracując tu od kilku lat, zdążył się już do tego przyzwyczaić.

Dobrym fachowcem jest również sarszy maszynista — Pepliński. Jego zadaniem jest utrzymanie odpowiedniej temperatury i wilgotności w pomieszczeniach zapelnionych mięsem, drobiem, czy zamrożonymi rybami. Jan Kurkowski — pracownik maszynowni — pilnie sprawdza co pół godziny temperaturę we wszystkich komorach. Posługuje się przy tym nowoczesnym aparatem — „zegarem temperatury”, który za odpowiednim przesunięciem strzałki wskazuje ilość stopni powyżej, lub poniżej zera.

Pod budynek chłodni doprowadzony jest nawet tor kolejowy od stacji Widzew, gdzie dokonuje się przeladunków wagonowych partii towaru. Oddzielna rampa przeznaczona na ryby i tran. Dla ryb żywych znajduje się pięć basenów. Szkoda tylko, że zwykle stoją one pustką. W magazynach nie widać również ryb mrożonych. W obecnej

dobie trudności na rynku mięsnym powinniśmy stanowczo położyć większy nacisk na spożycie tego smacznego i zdrowego artykułu.

W chłodni przechowuje się różne towary. W magazynach widać tu na wet preparaty trzustki i... penicyliny. Okazuje się, że ten cenny lek wymaga chłodnej i stale jednakowej temperatury. Spółdzielnia łowiecka przechowuje tu również dziczyznę. Ciekawe jest, że np. mięso, czy jaja zamrożone mogą tu leżeć około roku i nie ulegną zepsuciu.

Chłodnia łódzka oddaje nam wielkie usługi, ale w stosunku do potrzeb tak dużego miasta, jakim jest Łódź, okazuje się ona za mała. To też w planie sześciolletnim przewidziana jest rozbudowa chłodni tak, że zwiększy ona swoją pojemność trzykrotnie. W związku z tym dyrekcja chłodni prowadzi bieżące prace o sąsiadujący plac, gdzie staną się dalsze budynki chłodni oraz... fabryka lodu. Obydwa te zamierzenia są dla Łodzi bardzo korzystne. Prace przy budowie fabryki lodu są już rozpoczęte, według planu zaś ukończenie jej nastąpi już w roku przyszłym.

Pokwitowanie podatku z 208 roku Psalterz Puławski z XV w. i inne ciekawe eksponaty na wystawie Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego

Młoda, bo licząca dopiero 4 lata biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego spełnia ogromną rolę w życiu naukowym i kulturalnym Łodzi. Dziś liczy ona już 350 tys. tomów i liczba ta stale wzrasta, wzbogacając się gozbiór w bieżącą literaturę.

Biblioteka Uniwersytecka otwarta jest dla wszystkich tych, którzy pragną pogłębić swą wiedzę. Dla wygody swych czytelników biblioteka wypożycza również książki z innych bibliotek, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Posiada ona również dział Informacji Bibliotecznej — Bibliograficznej, który ułatwia czytelnikowi orientację w korzystaniu z księgozbioru i poszukiwaniach bibliograficznych.

Frekwencja dzienna dochodzi do 150 osób, co świadczy o dużym zainteresowaniu biblioteką.

W Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy, który trwa obecnie, zorganizowano wystawę pod nazwą „Biblioteka Uniwersytecka w Służbie Społecznej”.

Wystawa podzielona została na 3 działy. Pierwszy obejmuje książki naukowe, służące przede wszystkim profesorom i studentom w ich pracy. W drugim stoisku oglądamy książki i czasopisma, będące pomocą w pracy zawodowej zarówno pra-

cowników umysłowych, jak i rolników, techników i rzemieślników.

Stoisko trzecie — „Dla wszystkich” — zawiera lekturę popularno-naukową począwszy od wydawnictw „Omnibusa”, a kończąc na wydawnictwach „Biblioteki Wiedzy”.

Poza tym na wystawie znajdują się „białe kruki” jak np. psalterz Puławski z XV w., papirus — pokwitowanie podatku od pastwiska i

Włókniarze na akademii 1-majowej

W świetlicy Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego staraniem Koła Związku Zawodowego i Rady Zakładowej CZPW, odbyła się uroczysta akademii pierwszomajowa.

Po powołaniu prezydium i zagraniu akademii przez przewodniczącą Koła ob. Borowską referat o liczności wygłosił ob. Nidecki (Centralna Szkoła PZPR).

Następnie zebrani przyjęli jednogłośnie rezolucję, zawierającą pozdrowienia dla wszystkich bratnich narodów, walczących o wolność i zobowiązanie pracowników CZPW, do solidarnego współdziałania w od budowie kraju.

Biblioteka w każdej gminie, świetlicy, klubie.

Artyści, literaci i dziennikarze sprzedają książki w „Tygodniu Oświaty”

Jak już podawaliśmy wczoraj — w Łodzi uruchomione zostały w związku z Tygodniem Oświaty stoiska kiermaszowe, w których sprzedawane są książki i wydawnictwa prasowe.

W trzech punktach miasta, w godz. od 16 do 18 będą je sprzedawać łódzcy aktorzy wraz z literatami, lub dziennikarzami.

I tak: dn. 3 bm. we wtorek: Pl. Wolności — Karol Hanusz, Pl. Niepodległości — Tamara Paślowska, na Pl. Zwycięstwa — Janusz Warmiński.

Sroda, dn. 4 bm.: Pl. Wolności — Ryszarda Hanin, Pl. Niepodległości — Janina Marysówna, Pl. Zwycięstwa — Jerzy Duszyński.

Czwartek, dn. 5 bm.: Pl. Wolności — Danuta Szaflarska, Pl. Niepodległości — J. Duszyński, Pl. Zwycięstwa — Hanka Brzezińska.

Piątek, dn. 6 bm.: Pl. Wolności — J. Warmiński, Pl. Niepodległości — Michał Ślaski, Pl. Zwycięstwa — Zofia Mrozowska.

Sobota, dn. 7 bm.: Pl. Wolności — Hanka Bielicka, Pl. Niepodległości — J. Warmiński, Pl. Zwycięstwa — J. Duszyński.

Poza tym w parku Helenowskim, podczas niedzielnej zabawy uruchomione będzie stoisko, w którym książki i czasopisma sprzedawać będą: Bielicka, Brzezińska, Duszyński, Hanusz i Świderski.

Wszyscy, którzy chcą złożyć ofiarę pieniężną na oświatę, mogą je wpłacić do Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, konto PKO Nr VII-6678. (w)



WTOREK 3 maja

12.04 Wład. Dziennika, 12.15 Muzyka, 12.30 Aud. dla wsi, 12.50 Miel. ludowe, 13.20 Skrytka PKC, 13.30 Muż. obiad, 14.00 Aud. dla chorych, 14.15 Z minio-nego stulecia — Konc. 14.50 Pog. pt. „Chrabaszcz, groźny szkodnik roślin”, 15.10 Interdium — utwory z płyt, 15.30 Aktualności łódzkie, 16.30 „Historia zegara” — aud. słowno-muz. 15.50 Muzyka rozryw. 16.00 Aud. dla młodz. pt. „Archiwaleg ludzi odzyskanych”, 16.20 Aud. Ligii Kobiet, 16.35 Pieśni ludowe i masowe z płyt, 16.40 Przed mikrofo-nem Przed. Pracy z PZPB Nr 1, 16.45 Reportaż pt. „Kamiona wsi wczoraj”, 17.00 Dziennik populonowy, 17.15 Muż. polska, 18.00 S. P. 18.15 Utwory kom-pozytorów radzieckich, 18.30 „Z życia Bułgarii”, 19.00 II Dziennik populon-19.15 „Nasze melodie”, 19.45 „Opowieść o Chopinie”, 20.00 Konc. symf. 21.00 — Dziennik wieczorny, 21.30 Pogad. pt. „Kołtataj”, 21.40 Muzyka tan. 22.25 — Utwory fortep. komp. polskich, 22.45 — „Co warto przeczytać”, 22.58 Omów. progr. lot. na dzień nast. 23.00 Ostatnie wiad. 23.10 Wyścig kolarski Praga — Warszawa, 23.20 Konc. Czechosłow. Muzyki Kameralnej (pt.), 24.00 Program na dzień nast. 24.10 Koncert żyweń, 0.59 Zak. aud. i Hymn

Święto Oświaty w szkołach łódzkich

Dziś w szkołach łódzkich nauki nie będzie. Nauczyciele i uczniowie przyjdą jednak do szkół, z tą tylko różnicą, że zamiast zeszytów, brulionów i podręczników przyniosą książki do czytania. Wychowawcy, zamiast normalnych lekcji przeprowadzą naukę dobrego czytania oraz w krótkich referatach zapoznają dzieci z postępem oświaty i kultury w kraju.

O godz. 11 uczniowie i nauczyciele zgromadzą się w radiolizowanych świetlicach, aby wysłuchać przemówienia Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy”.

DOBRA GOSPODINI POWINNA JUŻ WIEDZIEĆ, że **MARGARYNA marki „VITA” i „UNIDA”** doskonale zastępuje MASŁO. **Żądajcie we wszystkich sklepach spożywczych** (K. 72)

POSZUKUJEMY Wykwalifikowanych **KSIĘGOWYCH** z praktyką **KIEROWNIKA SEKCYJ PLANOWANIA BUDŻET-FINANS. KONTYSTÓW** Podania z życiorysami, odpisy zaświadczeń z pracy kierować do Oddziału Personalnego C.H.P.M. Biura Sprzedaży Przemysłu Prec. i Optycz. Łódź, ul. Włgu-ry 21, II piętro na lewo. (k 222)

LEKARZE
Dr REICHER — specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Poludniowa 20, druga — siódma wieżowem. (k 30)
Dr ZAUBMAN specjalista: skórne, weneryczne 8-10, 5-7, Narutowicza 2, telefon 129-39. (k 44)
Dr MIRSKI specjalista chorób kobiecych, Piotrkowska 14, telefon nr 257-23. (k 78)
Dr PROCHACKI, specjalista weneryczne, skórne 1-6, Legionów nr 17. (1896 p)
Dr LENCZEWSKI specjalista chorób kobiecych przyjmuje 3-7, Sienkiewicza 51. (k 43)
Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerki. Przyjmuje 3-8, Piotrkowska 33. (k 41)
Dr BALICKA specjalista: skórne, weneryczne, 4-6, Sienkiewicza 52

Dr med. SIENKO skórno-weneryczne, 12-14, 16-18, Kilińskiego 3r 132 (k 34)
Dr HEYKO-PORĘBSKI skórno-weneryczne 17 19, Brzeźna 6, Tel nr 158-19. (k 37)
Dr CHECIŃSKI skórno-weneryczne 5-3, Piotrkowska 157.
LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów, Porady, Zastryki, Analizy, Dentystryka, Gabinet Kosmetyczny, Piotrkowska 3. (k 111)
Dr HORECKI choroby żołądka, kiszki, wątroby, Narutowicza 35 tel. 308-89. (k 185)
Dr ŚWIDERSKA-ŁONICKA skórne, kosmetyka lekarska, wszelkie zabiegi kosmetyczne, Piotrkowska nr 224, tel. 141-72. (k 180)
Dr EMIL ŁOZA, specjalista: włosów, chorób skórnych, Sienkiewicza 34. (k 179)

Dr MARIKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne, ul. Piotrkowska nr 109-8, tel. 138-52. (k 38)

Dr BIBERGAL — choroby skórno-weneryczne, 4-6, Piotrkowska 134, tel. 269-96. (k 178)

Dr PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 11-12, 15-16, Sienkiewicza 73.

GAB. DENTYSTYCZNE

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, Specjalność: Korony, mostki, porcelanowe — Andrzejka 11, Telefon nr 154-12. (k 182)

POSZUKIWANIE PRACY

WYKwalifikowana sekretarka-maszynistka ze znajomością stenografii poszukuje posady. Oferty pod „Samodzielna”. (4876 p)

CEROWACZKA wyrobów dzianych kilikutelnią praktyka, poszukuje pracy ewent. do domu. Oferty pod „Cerowaczka”. (4898 p)

STUDIA prawnicze, dłuższa praktyka biurowa, francuski, rosyjski, maszynopisanie — poszukuje pracy popołudniowej. Chętnie u adwokata tel. 188-20. (k 179)

POSZUKUJE pracy sekretarki, znajomości księgowości, maszynopisanie, możliwie szkolnictwo (3-4 godz. dziennie). Of. „Wykwalifikowana”. (4876 p)

WARSZAWSKA TUCZARNIA DROBIU w GRABOWIE n/PROŚNĄ poszukuje do nabycia:
1. GENERATOR ELEKTRYCZNY PRĄDU TRÓJFAZOWEGO 80-100 K. W. — 400/231 WOLT.
2. SILNIK NA GAZ SĄCĄ (GAZOGENERATOR) 110-140 K. M.
Szczegółowe oferty przysyłać pod adresem Tuczarni. (K. 1)

CENTRALNE BIURO TECHNICZNE przy ZARZĄDZIE CENTRALNYM TECHNICZNYM OBSŁUGI ROLNICTWA, Łódź, Al. Kościuszki 46

zatrudni natychmiast:
1. INŻYNIERÓW MECHANIKÓW i TECHNIKÓW wysoko kwalifikowanych na motory spalinowe i maszyny rolnicze.
2. INŻYNIERÓW TECHNOLOGÓW,
3. Wykwalifikowane TECHNICZNE SIŁY BIUROWE,
4. KOMISARZA OSZCZĘDNOŚCIOWY,
5. NACZELNIKA WYDZIAŁU INWESTYCIJ.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (k 166)

EKSPEDIENTKA branży spożywczej z długoletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty do Dz. Łódzkiego dla „Ekspedientki”. (4882 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

ELEKTROLUX 120 volt. Leworamienna maszyna cholewkarska kupi „Renoma”, Narutowicza 12, telefon 158-47. (4560 p)

KUPIĘ większą ilość drzewa nadającego się do budowy kurników, lub innego budulca. Oferty „Budulec”. (4898 p)

KUPIĘ małe gospodarstwo rolne, w jakim położeniu blisko Łodzi. Oferty: „Blisko Łodzi”. (4897 p)

KUPIĘ około tysiąca metrów słatki drucianej, możliwie ze słupami około dwóch metrów wysokości do ogrodzenia plotu. Oferty pod „Plot”. (4897 p)

SPRZEDAM, lub wdzierżawie zakład fotograficzny dobrze prosperujący w Łodzi. Od zaraz oferty do „Dziennika Łódzkiego” pod „Zakład”. (4458 g)

PASY
STRAZACKIE LINKI TOPORY, GARNICE oraz WSZELKI SPRZET STRAZACKI — polca WYTWÓRNIA EKWIPUNKÓW STRAZACKICH
Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 189
Telefon 272-24. (K. 1776)

WARSZAWSKA CEROWNIA Z MIERZEJEWSKI (Piotrkowska 117, Tel. 168-77) CERUJE garderobę ODNAWIA KRAWATY. (K. 1133)

SPRZEDAM samochód osobowy „Wanderer”, Nawrot 38 b u dozorcy. (4478 g)

SPRZEDAM motocykl z przyczepką, stan b. dobry, tel. 137-38 Piotrkowska 258-1. (4831 p)

WÓZEK limuzyna sprzedam. Władomoc Poznańska 45/4 a. godz. 18-20. (4475 g)

SPRZEDAM kocioł parowy rurowy na niskie ciśnienie ul. Kopernika 36 B. Preis. (4559 p)

SPRZEDAM maszynę swetrowa 8-70 Suwańska 7 m. 17. (4713 p)

KASĘ ogniową 50 x 60 x 80 tanio sprzedam. — Władomoc tel. 187-00. (4705 p)

SAMOCHÓD ciężarowy Polski Fiat sprzedam. Narutowicza 30 m. 4, tel. 188-36. (4704 p)

SPRZEDAM komplet; garderoba, lódka, toaleta. Dzwonić 260-81.

SPRZEDAM motocykl 100 cm NSU i maszynę kamazniczą słupkową. Gdańska 21, pracownia kamaznicza. (4724 p)

MOTOCYKL „Jawa” 250 oraz Zundapp 300 nowoczesny 43 rok budowy sprzedam. Piotrkowska 68 warsztat. (4836 p)

ROZNE
KURSY samochodowo motocyklowe przyjmują zapisy, Łódź, Wólczańska 27. (4659 p)

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komisarjat Miejski M. O. 253-60, Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44, Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15, Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11, Straż Pożarna 8, Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dziury apie

Dzisiejszej nocy dzurują apteki: Kasperkiewicza (Limanowskiego 1), Lipieca (Piotrkowska 193), Pastorowej (Lagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307), Rychtera (Narutowicza 42), Rembelskiego (Gdańska 30), Szymańskiego (ul. Roldińska 8), Szlindenducha (Srebrzyńska 67), Zundelewicza (Piotrkowska 25).

Teatry

TEATR W. P.: o godz. 19.15 „Pieśń o Rodniku”. PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY: o godz. 19.15 „Dwa teatry”. TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA: o godz. 19.15 „Gwiazda Steversona”. TEATR MELODRAM (gmach OKZZ): o godz. 19.15 „Zięć Pana Poiret”. TEATR „OSA”: o godz. 16 i 19.30 „Rycerz szalony” z A. Dymśką. TEATR „LUTNIA”: o godz. 19.15 „Baron cygański”. TEATR LALEK „PINOKIO” RTFD (ul. Nawrot 27). Codziennie prócz niedziel i świąt o godz. 9.30, w niedziele i święta o godz. 12 „Czarodziejski kalesz”. TEATR LALEK „ARLEKIN” (Piotrkowska 152): Codziennie prócz niedziel i świąt o godz. 17 „Kolorowe piosenki”. CYRK Nr 2 (Plac Niepodległości). Wideo atrakcji krajowych i zagranicznych, codziennie o godz. 19.15 Sobota 2 przedst. o 15.15 i 19.15. Niedziela 3 przedst.: o godz. 12, 15.15 i 19.15.

Kino

ADRIA — „Dzwonnik z Notre Dame” godz. 16, 18.30, 20.30, w niedz. 13.30, doz. od lat 18. BALTYK — „Szwec Mateusz” godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30, doz. dla młod. BAJKA — „Casablanca” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, doz. od lat 18. GDYNIA — „Program Aktualności kraj. i zagranicznych” Nr 18 godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21. HEL (dla młodzieży) — „Dziubars” g. 16, 18, 20 w niedz. 14, poranek 12. MUZA (Ruda Pab.) — „Słońce wschodzi” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, doz. od lat 14. POLONIA — „Cezar i Kleopatra” godz. 15, 18, 21, doz. dla młod. PRZEDWIOSNO — „Ję Pierswszy Bai” godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13, doz. od lat 18. ROBOTNIK — „Wielka Nagroda” godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13, doz. dla młod. ROMA — „Śluby kawalerskie” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, doz. dla młod. REKORD — „Dzieci kapitana Granta” dla młodz. godz. 16, w niedz. 13.30, „Gilda” godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30, doz. od lat 18. STYLÓWY — „Nowe pokolenie” dla młodz. godz. 16, niedz. 13.30. „Eksperyment D-ra Ehrlicha” godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30, doz. dla młod. SWIT — „Rosanna Siedmiu Księżyców” godz. 16, 20, w niedz. 14, 16, doz. od lat 18. TATRY — „Cztery Serca” godz. 16, 18, 20, w niedz. 14, doz. dla młod. TĘCZA — „Szwec Mateusz” godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13, doz. dla młod. WISLA — „Cezar i Kleopatra” godz. 14.30, 17.30, 20.30, doz. dla młod. WŁÓKNIARZ — „Krwawa Wendetta” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15, doz. dla młod. WOLNOŚĆ — „Muzyka i Miłość” godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13, doz. dla młod. ZACHETA — „Opowieść o Prawdziwym Człowieku” godz. 16, 18, 20, w niedz. 14, doz. dla młod.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Ukaranie sprawców kradzieży

w spółdzielni Unia Akademicka

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanęli sprawcy kradzieży dokonanej w czerwcu ub. r. w oddziale krawieckim Spółdzielni „Unia Akademicka” w Łodzi, ul. Nowotki 34. Są to: Zdzisław Palpuchowski, Władysław Kowalczyk, Stefan i Henryk Konecny, Henryk Krucki, Bolesław Kulej, Czesław Fita, Mieczysław Grzegorzewski i Wacław Zawisza.

Koneckiego przesłano do dyspozycji łódzkiej władz bezpieczeństwa i w toku śledztwa wykazało się, że jest on jednym ze współników kradzieży dokonanej w „Unii Akademickiej”.

Zmiana trasy „jedenastki”

Dyrekcja MZK, uwzględniając żądanie społeczeństwa, wyrażone na szpaltach naszego pisma uruchomiła nową linię tramwajową, łączącą Kolej Obwodową ze śródmieściem. Mieszkańcy Marysina, Rudy Pabianickiej i Rokicia mogą się obecnie dostać bez przesady na ul. Piotrkowską tramwajem nr 11. Nowa trasa biegnie: od Kolei Obwodowej — ul. Pabianicką przez Plac Niepodległości i dalej Piotrkowską, Zgierską do Julianowa (b)

26.6. ub. roku Konecki wraz ze swym bratem Stefanem, Kowalczykiem i Palpuchowskim, mając zamiar dokonać tej kradzieży weszli w kontakt z sioferem Kruckim. Włamawszy się do lokalu „Unii” zabrali tam większą ilość niewykończonych garderoby i 3 główki maszyn do szycia. Łup zawieźli autem Kruckiego, do jego znajomego — Kuleja.

Następnego dnia udali się do Warszawy, gdzie częściowo sprzedali skradzione rzeczy. Główki od maszyn sprzedał Krucki za 18 tys. zł. Grzegorzewskiemu. Zawisza stanął przed Sądem za kupienie garnituru od złodziei. Innych kupców nie zdołano ustalić. Sąd wydał wyrok skazujący Palpuchowskiego i Kowalczyka na 3 lata, Koneckich i Kruckiego po 2 lata więzienia, Kuleja na 1 rok więzienia i 10 tys. zł. grzywny, Grzegorzewskiego na zapłacenie 10 tys. zł. grzywny, Fite i Zawiszę Sąd ułnowiwił.

Z ukosa

INTELEKTUALISTKA

— Hallo? To ty? Tak, to ja... Co słychać u ciebie, moja droga?... U mnie też nic nowego. Strasznie się nudzę. Takie te dni podobne do siebie, nie się nie dzieje. Kiedy pomyślę, że znów muszę pójść do tej ukłerni, którą znam jak swoją własną kieszeń i spędzić parę godzin na plotkach, to już mam dosyć... No, ale co mogę robić innego? Kiedy się ma tak zapracowanego męża, jak mój... Wiesz, podobno Szaflarska, Duszyński i inni artyści mają sprzedawać książki i gazety. Taka moda teraz przyszła. W gazetach piszą, że to „Tydzień Oświaty”, niby że trzeba czytać, kształcić się. Ciekawa jestem, komu to potrzebne. Ja uważam, że dosyć się naczytałam, kiedy byłam w szkole. Ach, moja droga, co to była za męka!... Pamiętam, że się uczyłam na pamięć wierszy, pisałam wypracowa-

nia. I po co to wszystko? Dobrze dla jakiejś uczoney czy literatki, Mnie zaraz boli głowa, kiedy czytam coś, wystarczy pół stronicy. A po bólu głowy dostaje wypieków i wstrętne wyglądam. Nawet do kawiarni nie mogę wtedy pójść. Ale swoją drogą, wybiorę się do tych stoisk, gdzie będą artyści sprzedawać. Może nawet coś kupię?... Prawda, mam mało pieniędzy, bo wczoraj prawie wszystko wydałam. Na co? No, nie nadzwyczajnego... perfumy, szminka, fryzjer... Mam jeszcze parę groszy, ale wybieram się do Warszawy, chcę koniecznie kupić sobie krem „Ardena”, tylko w Warszawie można dostać. A mnie się tak cera popsula, że nie mogę w lustro patrzeć. Wiosna... wiosna... Wiecek krem, podróż, no i do Gajewskiego trzeba wpaść, to wszystko kosztuje... A ile taka książka może kosztować? Bo chciałam tego Duszyńskiego zobaczyć, a nie wypada iść i nie nie kupić. Doradz, co robić? Co? Mówisz, że mnie i Arden nie pomoże? Że więcej rozumu by mi się przydało?... I ty to mi mówisz? No, wiaściwie mogłam się tego po tobie spodziewać, taka idiotka, bez krzty intelektu...
Lut.

Zebrania i odczyty

DZIS — W auli UL. Narutowicza 68, o godzinie 9.30 posiedzenie, poświęcone światu Oświaty. — W lokalu własnym, Nawrot 23 o godz. 19 walne zebranie członków ZKS Budowlani i KS Resursa.

DZIENNIK SPORTOWY

Wyścig kolarski Praga-Warszawa

Wczoraj w drugim dniu wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa zawodnicy startowali z Pardubic do Brna. Dystans trasy wynosił 133 km. Trasa biegła przez: Litomyśl, Switawy do Brna.

W ogólnej punktacji po 2 etapie, Francja I prowadzi przed Czechosłowacją I, Francja II, Polską II i Węgrami.

Wójcik w stosunku do lidera wyścigu Vesely ma 3 minuty straty, a Siemiński i Kapiak po 8 minut.

Adamczyk skacze 7,24 m w dal

W ramach wewnętrznych zawodów lekkoatletycznych poznańskiego „Kolejarza” doskonali jak na początek sezonu, wynik osiągnął w skoku w dal Adamczyk — 7,24 m. Pozostałe dwa skoki miał on również w granicach 7,20 m.

O propagandzie imprez popularnych

Istnieje wiele metod popularyzowania sportu i kultury fizycznej. Na ogół metody te są wszystkim dobrze znane i wiemy, że np. w meczach piłkarskich, wówczas gdy zbierają się niezliczone tłumy widzów, a gra stoi na wysokim poziomie, osiąga się zamierzony cel. Między innymi w tym właśnie propagandowym celu organizowane są najrozmaitsze imprezy sportowe. Mając to na względzie, buduje się hale sportowe i stadiony. Dla wszystkich jest jasne, że człowiek uprawiający sport staje się silniejszy i bardziej odporny na trud pracy zawodowej.

Z chwilą, gdy sport stał się tak ważnym czynnikiem w życiu każdego człowieka i gdy sport znalazł się pod opieką państwa, wszystkie przejawy życia sportowego notowane są ze zdołowaną uwagą. Chodzi przede wszystkim o umasowanie sportu, o wprowadzenie kultury fizycznej pod strzechy chat wiejskich. Władze sportowe dążą do tego, aby nie było w Polsce człowieka, któremu zagadnienie wychowania fizycznego byłoby obojętne. Nie ulega wątpliwości, że przy wykorzystaniu szeregu istniejących metod propagandowych cel ten niebawem zostanie osiągnięty.

W stosowaniu pewnych metod trzeba być jednak konsekwentnym. Skoro kładzie się nacisk na estetyczne względy sportu, to zwłaszcza przy publicznych występach mających cechy propagandowe, trzeba dokładać wszelkich starań, aby efekt był dodatni. Refleksje te rodzą się po ostatniej defiladzie pierwszomajowej i po imprezach propagandowych w tym dniu.

Jeżeli chodzi o imprezy propagandowe, to może było ich za wiele i dlatego trybuny świeciły pustkami. Organizatorzy zapomnieli też widocznie, że i maja nie kursowały tramwaje. I kto wie, czy nie lepiej byłoby w przyszłości urządzić kilka imprez na jednym boisku, niż rozrzucać je po całym mieście. Np. konkurencje lekkoatletyczne (tylko dwa biegi) z powodzeniem mogłyby się odbyć na boisku ŁKS w przerwie meczów piłkarskich. Efekt propagandowy byłby znacznie

Trzecie miejsce zajął Czechosłowak Kreycu, który w niedzielę znajdował się na 6 miejscu.

W dniu wczorajszym doskonale jechali nadal kolarze Francji — Ballie zajął czwarte miejsce, a więc z II drużyny francuskiej w pierwszej piątce znalazło się aż dwóch zawodników francuskich.

Jeżeli chodzi o imprezy propagandowe, to może było ich za wiele i dlatego trybuny świeciły pustkami. Organizatorzy zapomnieli też widocznie, że i maja nie kursowały tramwaje. I kto wie, czy nie lepiej byłoby w przyszłości urządzić kilka imprez na jednym boisku, niż rozrzucać je po całym mieście. Np. konkurencje lekkoatletyczne (tylko dwa biegi) z powodzeniem mogłyby się odbyć na boisku ŁKS w przerwie meczów piłkarskich. Efekt propagandowy byłby znacznie

Wspomnieliśmy o motocyklach. Łódź może mieć wspaniałe tor żużlowy i liczyć na zdecydowane powodzenie tego rodzaju imprez, gdyby tor został doprowadzony do należytego porządku. Ostatnio motocykliści z Pardubic zgłosili się do ŁOZM z propozycją rozegrania zawodów, ale Łódź niestety musiała odmówić z powodu braku toru. A przecież imprezy motocyklowe cieszą się w Łodzi wielkim powodzeniem. Już teraz kilku członków motocyklistów powołanych do Lublina stało na obóz treningowy do Lublina przed ustaleniem reprezentacji Polski. Tor przy pl. Hallera powinien być gruntownie przebudowany i, co najważniejsze, musi zostać ogrodzony.

W dniu wczorajszym doskonale jechali nadal kolarze Francji — Ballie zajął czwarte miejsce, a więc z II drużyny francuskiej w pierwszej piątce znalazło się aż dwóch zawodników francuskich.

W dniu wczorajszym doskonale jechali nadal kolarze Francji — Ballie zajął czwarte miejsce, a więc z II drużyny francuskiej w pierwszej piątce znalazło się aż dwóch zawodników francuskich.

W dniu wczorajszym doskonale jechali nadal kolarze Francji — Ballie zajął czwarte miejsce, a więc z II drużyny francuskiej w pierwszej piątce znalazło się aż dwóch zawodników francuskich.

W dniu wczorajszym doskonale jechali nadal kolarze Francji — Ballie zajął czwarte miejsce, a więc z II drużyny francuskiej w pierwszej piątce znalazło się aż dwóch zawodników francuskich.

Miłą niespodzianką sprawił Wójcik, który zajął siódme miejsce. Szczęśliwie możemy, że zawodnicy nasi złąpią tak zwany „oddech” i zacząć już teraz dochodzić do głosu.

Miłą niespodzianką sprawił Wójcik, który zajął siódme miejsce. Szczęśliwie możemy, że zawodnicy nasi złąpią tak zwany „oddech” i zacząć już teraz dochodzić do głosu.

Miłą niespodzianką sprawił Wójcik, który zajął siódme miejsce. Szczęśliwie możemy, że zawodnicy nasi złąpią tak zwany „oddech” i zacząć już teraz dochodzić do głosu.

Miłą niespodzianką sprawił Wójcik, który zajął siódme miejsce. Szczęśliwie możemy, że zawodnicy nasi złąpią tak zwany „oddech” i zacząć już teraz dochodzić do głosu.

Vesely uzyskał czas 4.0.56 wówczas gdy Garnir miał o dwie sekundy czas gorszy.

Vesely uzyskał czas 4.0.56 wówczas gdy Garnir miał o dwie sekundy czas gorszy.

Vesely uzyskał czas 4.0.56 wówczas gdy Garnir miał o dwie sekundy czas gorszy.

Vesely uzyskał czas 4.0.56 wówczas gdy Garnir miał o dwie sekundy czas gorszy.

Dziś kolarze startować będą z Brna do Gofwaldowa. Dystans wynosi 137 km.

Dziś kolarze startować będą z Brna do Gofwaldowa. Dystans wynosi 137 km.

Dziś kolarze startować będą z Brna do Gofwaldowa. Dystans wynosi 137 km.

Dziś kolarze startować będą z Brna do Gofwaldowa. Dystans wynosi 137 km.

Organizacja wyścigu pozostawia niestety wiele do życzenia. Przede wszystkim fatalna jest obsługa prasowo-radiowa.

Organizacja wyścigu pozostawia niestety wiele do życzenia. Przede wszystkim fatalna jest obsługa prasowo-radiowa.

Organizacja wyścigu pozostawia niestety wiele do życzenia. Przede wszystkim fatalna jest obsługa prasowo-radiowa.

Organizacja wyścigu pozostawia niestety wiele do życzenia. Przede wszystkim fatalna jest obsługa prasowo-radiowa.

Drugi z Polaków Targoński znalazł się w drugiej dziesiątce, a Pi-

Drugi z Polaków Targoński znalazł się w drugiej dziesiątce, a Pi-

Drugi z Polaków Targoński znalazł się w drugiej dziesiątce, a Pi-

Drugi z Polaków Targoński znalazł się w drugiej dziesiątce, a Pi-

Drugi z Polaków Targoński znalazł się w drugiej dziesiątce, a Pi-

Drugi z Polaków Targoński znalazł się w drugiej dziesiątce, a Pi-

Drugi z Polaków Targoński znalazł się w drugiej dziesiątce, a Pi-

Drugi z Polaków Targoński znalazł się w drugiej dziesiątce, a Pi-

Drugi z Polaków Targoński znalazł się w drugiej dziesiątce, a Pi-

Drugi z Polaków Targoński znalazł się w drugiej dziesiątce, a Pi-

Drugi z Polaków Targoński znalazł się w drugiej dziesiątce, a Pi-

Drugi z Polaków Targoński znalazł się w drugiej dziesiątce, a Pi-

Drugi z Polaków Targoński znalazł się w drugiej dziesiątce, a Pi-

Drugi z Polaków Targoński znalazł się w drugiej dziesiątce, a Pi-

Drugi z Polaków Targoński znalazł się w drugiej dziesiątce, a Pi-

Drugi z Polaków Targoński znalazł się w drugiej dziesiątce, a Pi-

Don Pedro zna drogę (62)



Jakież było nasze zdumienie, gdy w postaci urodzonym człowiekiem, który się zbliżał, dostrzeżliśmy ogromne podobieństwo do nas. Był podobny kubek do kubek do mnie i do Pedra. Przetarliśmy oczy raz i drugi...

— Jestem don Pedro Corodigo. Juan del Alamavivo, Fernandez Miguelo Diaz, znakomity torreador z Sewilli. — A ja jestem don Pedro Corodigo, Juan del Alamavivo Fernandez Miguelo Patricio, znany podróżnik. — Agapił Baltazar Krupka — przedstawiłem się zwięźle.

Okazało się, że słynny torreador don Pedro itd. (w zastępstwie którego swego czasu zabił byka w Sewilli) przyjechał do Ameryki w poszukiwaniu Anity, dalekiej, ale drogą jego sercu kuzynki. Kiedy dowiedział się, że Anita jest zdrowa i pod dobrą opieką — zaprosił nas na wino na statek.

Pierwszą postacią, jaką spotkał się na pokładzie był kapitan Benedetto. Na nasz widok chłopisko otworzyło gębę, a potem ze zdumienia podskoczyło na łokieć w górę. Aniśmy się nie obezrzel jak poczciwy kapitan, wdrapał się na wierzchołek masztu i za nic stamtąd zleźć nie chciał.